

Będą demonstrować?

KATOWICE (mam) Mieszkańcy Brynowa nie rezygnują z walki o unieważnienie przetargu na sprzedaż budynku przy ul. Parkowej 1 (na zdjęciu), w którym mieści się przedszkole i przychodnia dla dzieci.

Do przetargu doszło we wrześniu zeszłego roku, o czym informowaliśmy już kilkakrotnie naszych Czytelników. Spółka Mieszkaniowa „Wujek”, jak wynika z dokumentów, poinformowała o nim zarówno Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego, jak i Zespół Obsługi Jednostek Oświatowych w Katowicach, jednak miasto nie było zainteresowane udziałem w przetargu. W rezultacie budynek, w którym działają dwie gminne placówki, został sprzedany spółce z Zawiercia.

Na wieść o tym mieszkańcy osiedla — rodzice przedszkolaków i pacjentów przychodni — skrzyknęli się i wystosowali pisma m.in. do prokuratury i NIK, aby zbadały, czy przetarg został przeprowadzony zgodnie z prawem. W odpowiedzi Prokuratura Rejonowa wydała postanowienie, z którego wynika jednoznacznie, że nie znalazła żadnych uchybień, wobec czego nie zostało popełnione przestępstwo.

Mieszkańcy nie czują się jednak usatysfakcjonowani takim obrotem sprawy. Domagają się unieważnienia przetargu i decyzji uwłaszczeniowej wojewody katowickiego z 28 IV 1998 r., na mocy której kopalnia „Wujek” nabyła prawo wieczystego użytkowania gruntu przy ul. Par-



ZDJĘCIE: TOMASZ JODKOWSKI

kowej 1 stanowiącego własność Skarbu Państwa, który znajdował się do tej pory w jej zarządzie (we wrześniu 1998 r. nieruchomości została przekazana przez kopalnię w formie aportu Spółce Mieszkaniowej „Wujek”). 8 II mieszkańcy złożyli do Prokuratury Wojewódzkiej zażalenie na postanowienie Prokuratury Rejonowej. Ich zdaniem, przy sprzedaży budynku pominięto Ustawę o samorządzie terytorialnym.

— Budynek został wzniesiony na gruncie Skarbu Państwa ze składek górniczych. Nikt nie konsultował decyzji o uwłaszczeniu i sprzedaży z samorzą-

dem — tłumaczy Józef Zawadzki, jeden z mieszkańców. Ich zdaniem, Prokuratura Rejonowa zbyt powierzchownie zbadała sprawę i nie zajęła się wszystkimi aspektami towarzyszącymi sprzedaży budynku.

— Czekamy na reakcję Prokuratury Wojewódzkiej. Jeśli będzie odmowna, zorganizujemy manifestację pod jej gmachem — zapowiada J. Zawadzki. — Walka o dobro dzieci jeszcze się nie zakończyła. Po naszych interwencjach krąży korespondencja między urzędami. Spodziewamy się konkretnych odpowiedzi na nasze pytania.